



# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 50 (174) 10 grudnia 2006r.



*„Przygotujcie drogę Panu  
Prostujcie ścieżki dla Niego!”*

*(Łk 3,4)*

## *Adwentowe przygotowanie drogi dla Pana*

Celem życia człowieka, ostatecznym zaspokojeniem jego pragnień jest sam Bóg. Cała ziemská wędrówka, każda godzina przeżywana tu, na ziemi, jest poszukiwaniem Boga. Wspaniale jest wtedy, gdy człowiek zdaje sobie z tego sprawę i w swojej codzienności wypełnia wolę Bożą. Wtedy droga do nieba jest prosta, co nie znaczy, że bezbłędna, ze względu na ludzkie słabości. Bywa jednak tak, że człowiek, nie poznawszy ostatecznego celu, błądzi, a jego drogi życia są kręte. Można powiedzieć, że góry pokus i namiętności zasłaniają mu widzenie Tego, który jest Najważniejszy.

Jednak także Bóg, który jest Celem, nie czeka statycznie na człowieka. Bóg wychodzi człowiekowi nie-

ustannie naprzeciw, wyciąga do niego rękę, woła, podnosi z grzechu, dodaje sił. Bóg nieustannie przychodzi do człowieka. Przyszedł przede wszystkim 2000 lat temu, w Osobie Syna, który „przyjął postać Sługi”. Przychodził wiele razy wcześniej w słowie proroków, szczególnie ostatniego i najważniejszego proroka, **Jana Chrzciciela**, posłanego, aby przygotować drogę Jezusowi. Jan Chrzciciel to „prorok adwentowy”. On woła i głosi, że nadchodzi Ten Najważniejszy. I wzywa, aby przygotować Mu drogę.

Jan Chrzciciel w swoich słowach **porównuje życie człowieka do drogi**. Droga ta powinna być prosta i gładka. Zarówno przeszkody pionowe

(pagórki i doliny), jak i poziome (niepotrzebne zakręty) powinny być zniwelowane i wyprostowane. To przenośnia, która uświadamia nam, że grzech, który jest taką przeszkodą w naszej relacji z Bogiem, przesłania nam Boga. Nawet, jeżeli Bóg jest realnie blisko, to może nam Go w tej chwili zasłonić „góra” namiętności. Nawet, jeżeli Bóg woła i nawet, jeżeli Go widzimy, to może nas dzielić od niego ogromna „przepaść”, „dolina”, „kanion” grzechu, przez który nie potrafimy sami się przedostać. Często nawet, jeżeli moglibyśmy spotkać się z Bogiem już wkrótce, to wybieramy „krętą drogę” przewrotności, która zamiast nas do Niego zbliżać oddala nas od Źródła Miłości.

„Przygotujcie drogę Panu” (Łk 3,4) – woła prorok adwentowy. „Prostujcie ścieżki dla Niego!” Bóg nie czeka beczynn timer, On wychodzi nam naprzeciw! Mówił już o tym prorok dawnych czasów **Baruch** (I czytanie), że Bóg sam zniża górę wysoką i zasypuje doły, aby mógł się zbliżyć do człowieka. Pełnia tej rzeczywistości dokonała się w Chrystusie, który położył niejako swój Krzyż na przepaści nie pozwalającej dotknąć Boga. Zgładził nasz grzech, oddzielający nas od Boga i otworzył nam oczy, abyśmy dostrzegli obok siebie Najwyższego.

W okresie Adwentu pomyślmy o tym, co dla nas jest „górką” zasłaniającą Boga. Co jest „przepaścią”, przez którą nie potrafimy się przedostać? Co jest „krętą ścieżką” ucieczki od Bożego przebaczenia? Oczywiście chodzi tu o grzechy, które nas zaślepiają i hamują na drodze ku niebu. Naszym zadaniem jest pokonanie takiej przeszkody i przepaści i przybliżenie się ku Bogu, który „przychodzi, aby nas zbawić”.

*Ks. Tomasz Grzywna*



## *Kutna Hora – średniowieczne miasto górników srebra*



*Kościół św. Barbary*

**Kutna Hora** to miasteczko w Czechach, około 50 km. na wschód od Pragi, które zachwyca swoim niepowtarzalnym urokiem. Piękne świątynie, zabytkowe kamienice, wąskie kręte uliczki, urocze zaułki przenoszą zwiedzającego w dawne czasy, kiedy to miasto, czerpiące swe bogactwo z wydobywanego tu srebra tętniło życiem i rywalizowało ze stołeczną Pragą o pierwszeństwo w całej Koronie Czeskiej.

Historia tego miasta rozpoczyna się w XIII wieku, kiedy na dużą skalę rozpoczęto wydobywanie tego kruszcu. Około 1260 roku odkryto w tej okolicy **złoża rudy srebra**. Od tego czasu zaczęli tu przybywać niemieccy górnicy i osiedlać się wzdłuż dróg, a po koniec XIV wieku osady zlały się w jedną całość i miasto Kutna Hora uzyskało prawa miasta królewskiego. W 1300 r. król Wacław II zakłada mennicę w Kutnej Horze bijącą monety ze srebra (sławny „praski grosz”),

i ogłasza ją, jako jedyną oficjalną mennicę Królestwa. **XIV wiek to szczyt bogactwa i chwały Kutnej Hory**. Niestety miasto rujnują wojny husyc-

kie (1420 zniszczenie przez husytów), a później, gdy pokłady srebra wyczerpują się i gdy w 1547 roku wybito

*(C.d. na s. 4)*



*Ulice wzdłuż Kolegium Jezuitów do kościoła św. Barbary*



*Widok ze skarpy na kościół św. Jakuba i przedmieście*

*(C.d. ze s. 3)*

ostatni „praski grosz”, miasto zaczyna chylić się ku upadkowi. Mimo pewnego ożywienia w czasie przybycia jezuitów i powstania wielu barokowych budowli (pocz. XVII w.), pozostało prowincjonalnym miasteczkiem, ale dzięki temu zachowało do dzisiaj charakter zabytkowy i może zauroczyć swoim pięknem.

Najważniejszym zabytkiem Kutnej Hory jest **gotycka bazylika św. Barbary**, zapisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Po przybyciu

do Kutnej Hory, wiedząc o sławie świętyni, skierowałem ku niej swoje kroki. Po zostawieniu auta na parkingu poza murami miasta trzeba było się wspiąć w górę krętymi, wąskimi uliczkami. Po drodze mineliśmy zamknięty (nieestety - choć była niedziela) kościół miejski pw. św. Jakuba. Następnie, napotykając nieustannie na grupy turystów japońskich (jest ich tu wielu, ze względu na niewielką odległość od Pragi), przeszliśmy szeroką ulicą, utworzoną na tarasie zbrocza, wzdłuż ogromnego kolegium jezuitów w kie-

runku bazyliki, która znajduje się na obrzeżach centrum. Tę ulicę z jednej strony ogranicza budowla kolegium, a z drugiej, za potężnym murem z pięknymi rzeźbami świętych (z lat 1680-1716), znajduje się zbrocze góry; znad muru zaś roztacza się szeroka panorama na okolicę Kutnej Hory. Na końcu ulicy znajduje się potężna świątynia św. Barbary, szczególnie piękna jest jej zewnętrzna bryła, choć jej oglądanie utrudnia położenie; trudno znaleźć miejsce, z którego można podziwiać całość obiektu, a najlepsze wrażenie sprawia widok z lotu ptaka (na fotografiach). Piękny jest zwieńczony trzema wieżami w kształcie namiotu dach oraz misternie gotyckie pinakle wieńczące szczyty kamiennych przypór ściennych.

Aby wejść do środka trzeba zapłacić za bilet i wtedy znajdujemy się w monumentalnym wnętrzu. Wrażliwość człowieka religijnego burzy jednak atmosfera, która panuje w środku. Turystów jest mnóstwo, ale większość z nich nie czuje klimatu religijnego, głośne rozmowy i śmiechy, chodzenie jak po muzeum i niedbałe stroje burzą nastrój ciszy i modlitwy. Zauważyłem nawet osoby w strojach plażowych (!), natomiast nie mogłem w ogóle znaleźć miejsca przechowywania Najświętszego Sakramentu. Prawdopodobnie świątynia jest zupeł-



*Kamienna studnia*

nie wyłączona z kultu i otwierana jedynie dla turystów. To niestety może pobudzać do niezbyt optymistycznych refleksji.

Reprezentacyjny kościół w Kutnej Horze nosi wezwanie św. Barbary. Nietrudno się domyślić dlaczego – przecież to właśnie ta święta jest patronką górników, także tych wydobywających srebro w tutejszych kopalniach. Według świadectw historii budowla ta miała dorównywać wspaniałością praskiej katedrze św. Wita. Początkowo jej długość miała być nawet dwukrotnie większa niż obecnie. Pod wpływem różnego rodzaju wydarzeń, wojen czy też zmiennej prosperity kopalni srebra przerywano prace przy katedrze, w sumie trwała ona ponad 500 lat (1388-1905).

Pierwszym projektantem świątyni był prawdopodobnie **Jan Parler**, syn sławnego budowniczego katedry w Pradze Petra Parlera. Potem w jej budowie brali udział m. in. **Maciej Rejsek** (autor sklepienia prezbiterium) oraz **Benedykt Ried**, który wykonał przepiękne sklepienie pętlcowe nawy głównej. Bardzo piękny jest układ prezbiterium z wieńcem kaplic obejścia – najstarsza część świątyni. Ściany niektórych kaplic zdobią unikatowe freski o tematyce górniczej. W późniejszym okresie (1624), gdy kościół przekazano jezuitom, jego wnętrze zostało zbarokizowane. Regotyżacja nastąpiła w okresie ostatecznego wykończenia w latach 1884-1905.

Dokładne zwiedzanie świątyni może zachwycić podziwiającego piękno sklepienia, gotyckich malowideł czy też innych detali. Ten podziw niestety zakłóca brak poszanowania dla miejsca świętego przez zlaicyzowanych turystów: słabo orientujących się w duchowości chrześcijańskiej Azjatów czy też niereligijnych Czechów czy Niemców.

Co jeszcze ciekawego można zobaczyć w Kutnej Horze? Przede wszystkim podziwiać można uliczki i place, na których czas jakby się zatrzymał. Warto przyjrzeć się kamienicom z dawnych wieków, szczególnie wyróżnia się tzw. „**Kamienny dom**”. Obecna formę nadał mu **Mistrz Briccius Gauske** z Wrocławia w wyniku przebudowy dla bogatego patrycjusza **Prokopa Kroupy**. Artysta stworzył unikalne głębokie płaskorzeźby oraz plastyczne łamane ornamenty



*Kamienny dom*

dekorujące fasadę i szczyt, z przedstawieniem Adama i Ewy pod rajskim drzewem. We wnętrzu znajduje się obecnie muzeum, którego niestety nie zdążyłem zwiedzić.

Innym ciekawym obiektem jest „**Kamienna studnia**”, zbudowana w latach 1493-95 dwunastoboczna budowla ozdobiona maswerkami i pinaklami. Doprowadzano do niej wodę pitną drewnianymi, a później ceramicznymi rurociągami. Warto też zobaczyć Muzeum Srebra (tzw. „Hradek”), kolumnę morową, o której już pisałem w poprzednim numerze, oraz inne świątynie miasta. Ciekawe w architekturze miasteczka jest także to, że właściwie nie ma ona głównego rynku, natomiast można wyróżnić kilka placów, które mogłyby w innych, mniej bogatych, miejscowościach pełnić taką rolę.

Bardzo sławny i ciekawy jest także obiekt, który znajduje się poza granicami miasta i którego, niestety, już nie zdążyliśmy zwiedzić. To klasztor w **Sedlcu** wraz z kościołem klasztorным oraz drugim, cmentarnym pw. Wszystkich Świętych. Niezależnie

od wartości architektury kościoła klasztornego jeszcze większą popularnością cieszy się ossuarium w kościele cmentarnym. Wystrój tego kościoła tworzą niemal wyłącznie ludzkie kości, z których utworzone są m. in. żyrandol, monstrancja, krzyż. Ocenia się, że wystrój sedleckiego ossuarium tworzą szczątki około 40.000 osób. Jak już napisałem, nie udało się mi zwiedzić tego obiektu, choć ilustracje w broszurach są porażające i na pewno robi ona o wiele większe wrażenie niż kaplica czaszek w Kudowej, do której udało się nam zajrzeć.

Żał było żegnać piękną Kutną Horę po bardzo pobieżnym zwiedzaniu najważniejszych obiektów. Ale odległość do bazy noclegowej była dosyć daleka (około 200 km), a czasu mało. Nie żałuję jednak tej podróży, bo rzeczywiście piękno tej średniowiecznej miejscowości może zachwycić. Być może jeszcze kiedyś uda się w wrócić do tej enklawy przeszłości i znów zanurzyć się w atmosferze minionych lat.

*Ks. Tomasz Grzywina*

## 2 Niedziela Adwentu – 10.12.2006

### Ogłoszenia duszpasterskie

1. Przypominamy, że Msze święte ro-ratnie odprawiamy codziennie o go-dzinie 6:00 oraz o godzinie 18:00. W niedziele godziny odprawiania Mszy świętych pozostają bez zmian. Starszych Parafian zapraszamy głów-nie na poranne Msze święte, zaś na Msze święte o godzinie 18:00, zapra-szamy dzieci i młodzież, gdyż te Msze święte mają specjalną oprawę lity-giczną. Prosimy o liczniejszy udział w Mszach świętych ro-ratnich, gdyż jest to czas przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Przez cały Ad-went zapraszamy do korzystania z Sa-kramentu Pokuty i Pojednania. Z do-świadczenia wiemy, że bardzo wielu wiernych odkłada spowiedź na ostat-nie godziny przez wigilią. Codziennie, o godzinie 5:30, śpiewać będziemy go-dzinki do Matki Bożej Niepokalanej. Prosimy o chętnie przychodzenie.

2. W tym roku wigilia Bożego Naro-dzenia wypada w czwartą niedzielę Adwentu. Jest to dzień bardzo rodzinny, przeżywany w gronie najbliższych. U nas nie będzie Mszy świętej o go-dzinie 18:00; jest to bowiem godzina wieczery wigilijnej. Informację tę pre-kazujemy już dziś, aby dotarła do wszystkich parafian.

3. Dziś dzień solidarności z Kościo-łami na Wschodzie. Ofiary będą prze-znaczone na pomoc tymże Kościołom. O godzinie 17:30 modlić się będziemy w ich intencjach.

4. Czternastego grudnia, we czwar-tek, o godzinie 16:00, zostanie odpra-wiona Msza święta, a po niej zostanie zaprezentowana książka naszego księ-dza arcybiskupa Józefa Michalika pt. „Kochać Boga, rozumieć człowieka”

5. Piętnastego grudnia od godziny 15:00 – 16:00, będziemy spowiedź przed-świąteczną dla

parafian mieszkających w Strożach i Płowcach.

6. W przyszłą nie-dzielę, siedemna-stego grudnia, o godzinie 18:00, zostanie odpra-wiona uroczysta Msza święta z okazji 25 rocz-

nicy wprowadzenia stanu wojennego. Zapraszamy na tę Mszę świętą, aby modlić się za ofiary stanu wojen-nego, a także o pomyślność naszej Ojczyzny. W czasie Mszy świętej wystąpi zespół SOUL i SOULIKI. Po Mszy świętej zespoły te przedsta-wią koncert pieśni patriotycznych.

7. Dwudziestego trzeciego grudnia, w sobotę, od godziny 9:00 nawiedzać będziemy chorych naszej parafii, a także spowiadać więźniów i chorych w Hospicjum. Prosimy zgłaszać nazwi-ska oraz adresy naszych chorych czy starszych parafian, których serdecznie pozdrawiamy i zapraszamy do skorzystania z tej możliwości.

8. „Stan wojenny w Polsce połu-dniowo – wschodniej z okazji 25 rocznicy”, to cykl wykładów jakie odbędą się w Krośnie przy parafii św. Piotra i św. Jana z Dukli, w dniu trzynastego grudnia, począwszy od godziny 9:00. Dokładny program jest wywieszony w gablotce parafialnej. Dobór prelegentów wskazuje na wysoki poziom przekazu. Zapra-szamy wszystkich zainteresowanych tymi wydarzeniami tak bardzo blisko dotykającymi nas wszystkich. Orga-nizatorami są: IPN Oddział w Rzeszo-wie, Podkarpackie Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie Oddział w Krośnie we współpracy z Wydzia-łem Nauki Katolickiej Kurii Metropolitalnej w Przemyślu, Krośnieńską Kapitułą Kolegiacką, Zarządem Regionu Podkarpacie NSSZ „Solidar-ność” i Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku.

9. Zachęcamy do podpisywania się pod apelem marszałka Sejmu RP Pana Marka Jurka, dotyczącym prawnej ochrony życia człowieka przez wpro-wadzenie nowelizacji Konstytucji w brzmieniu: „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi praw-ną ochronę życia od momentu poczę-cia do naturalnej śmierci”. Pamiętajmy, jak wielkim obrońcą ludzkiego życia był Sługa Boży Jan Paweł II, który niestrudzenie przypominał, apelował do ludzkich sumień o posza-nowanie ludzkiego życia. Zróbmy dobry krok w tym kierunku, nie wa-hajmy się, bowiem życie ludzkie jest święte i nienaruszalne.

## Intencje w tygodniu

### 11-17.12.2006 r.

#### Poniedziałek, 11.12

6.00 + Maria (greg.).

7.00 .....

7.30 .....

8.00 o zdrowie i potrzebne łaski dla Ewy i Józefa.

18.00 1. + Helena Mazur 9 r. śm.

2. + Karol (greg.).

3. + Henryk i Bronisława (f).

#### Wtorek, 12.12

6.00 .....

7.00 .....

7.30 + Maria (greg.).

8.00 + Michał i Katarzyna i dusze w czy-ściu cierpiące.

18.00 1. + Karol (greg.)

2. + Józef Sokołowski

3. w intencji rodzin kręgu św. Antoniego z prośbą o potrzebne łaski i błogosławień-stwo.

#### Środa, 13.12

6.00 .....

7.00 .....

7.30 .....

8.00 + Janina, Franciszek, Bronisław, Stanisława.

18.00 1. + Maria (greg.)

2. + Karol (greg.).

3. w intencji rodzin z bloku przy ul. Heweliusza klatka 7 – o zdrowie i błogo-sławieństwo Boże z okazji nawiedzenia obrazu NMP.

#### Czwartek, 14.12

6.00 .....

7.00 .....

7.30 + Maria (greg.).

8.00 .....

18.00 1. Dziękczynna za 15 lat posługi Radia Maryja z prośbą o Boże błogosła-wieństwo dla O. Dyrektora, współpra-cowników, ofiarodawców i całą wielką Rodzinę Radia Maryja.

2. + Karol (greg.).

#### Piątek, 15.12

6.00 .....

7.00 .....

7.30 .....

8.00 .....

18.00 1. + Maria (greg.).

2. + Karol (greg.).

3. o błogosławieństwo Boże dla rodziny Oskorip i Drodz.

#### Sobota, 16.12

6.00 .....

7.00 + Maria (greg.)

7.30 dziękczynna w 85 rocznicę urodzin Antoniny z prośbą o zdrowie i Boże błogosławieństwo.

8.00 + Janina Kurek.

18.00 1. + Karol (greg.).

#### Niedziela, 17.12

6.30 + Karol (greg.)

8.00 Zenobia Kurek.

9.30 dziękczynna za 19 lat pożycia mał-żeńskiego Janiny i Jana z prośbą o błogo-sławieństwo Boże dla nich i dzieci.

11.00 za parafian.

12.30 + Maria (greg.).

16.00 + Wanda Adamska i Kazimierz 14 r. śm.

17.30 – różaniec .

18.00 za ofiary stanu wojennego i o po-mysłność naszej Ojczyzny.



## „Bądź pozdrowiony Gościu nasz”

W dniu 5 - grudnia w wigilię wspomnienia, naszą parafię odwiedził św. Mikołaj. Po Mszy św. wieczornej zgromadziła się w kościele wielka gromada dzieci, które oczekiwały na prezenty. Dzięki wielkiemu sercu św. Mikołaja nikomu nie zabrakło podarku; otrzymały je dzieci z Krucjaty Eucharystycznej oraz wszystkie, które przybyły do kościoła. W naszej gazetce zamieszczamy zdjęcia, które przypominają tę miłą uroczystość.

*Redakcja*



*Fot. Stanisław Rocha*

## Św. Barbary

(fragmenty kazania wygłoszonego w dniu 30.11.2006)



Przychodzimy do kościoła, aby oddać cześć św. Barbarze, patronce górników, patronce niebezpiecznego zawodu. W ostatnim komunikacie Konferencji Episkopatu Polski czytamy o wydarzeniach w kopalni węgla „Halemba” w Rudzie Śląskiej, gdzie „doszło do tragicznego wypadku, w którym straciło życie 23 górników. Biskupi polecają Bogu ofiary tragedii i wyrażają serdeczne współczucie ich rodzinom. Są bardzo zatroskani o bezpieczeństwo i warunki pracy górników”. Znajdujemy także zachętę: „W liturgiczne wspomnienie św. Barbary, 4 grudnia, pamiętajmy w modlitwie o górnikach, ich rodzinach i o ludziach bezrobotnych”. Jakkolwiek tekst ten odnosi się do górników kopalni węgla, to jednak można go

odnieść do wszystkich górników. Tak więc czynimy gromadząc się na modlitwie, uprzedzając wspomnienie tej Świętej Patronki.

W „Halembie” był to dramatyczny wypadek. Oto człowiek staje naprzeciw sił natury. Nawet najlepsze urządzenia, najdoskonalszy, najnowocześniejszy sprzęt, nie zawsze może uporać się z potęgą natury. Do tego dochodzi jeszcze błąd człowieka, czasem zawiniony, czasem niezawiniony, bowiem nie można wszystkiego przewidzieć do końca, jak choćby słynnego tsunami czy innych niespodziewanych katastrof. Nie zawsze też można przewidzieć wybuch pyłu węglowego i stężenia metanu. A przecież mogą być i inne zagrożenia. Modliliśmy się w intencji tragicznie

zmarłych, modliliśmy się w intencji ich rodzin, którzy opłakują stratę swoich najbliższych. Dziś modlimy się w intencji Was, Drodzy Górnicy, pracownicy Sanockiego Kopalnictwa Naftowego, aby Wam św. Barbara, której wspomnienie każdego roku tak uroczycie świętujecie, chroniła Was i Wasze rodziny od wszelkich niebezpieczeństw. Nasza modlitwa winna być tym serdeczniejsza, tym gorętsza, im bardziej niebezpieczna jest Wasza praca, którą traktujecie jako służbę człowiekowi.

Dwa lata temu świętowaliście Jubileusz 60 – lecia Sanockiego Kopalnictwa Naftowego. Był czas na podsumowanie osiągnięć, na ocenę dokonań, na stale postępującą modernizację wydobywania ropy i gazu, na ich przechowywanie, a głównie był czas, aby spojrzeć na ludzi, którzy wpisali się w bogatą historię Waszego zakładu. Nie ma zakładu bez ludzi, bez ich twórczej pracy, ich serdecznego zaangażowania, bez umiłowania tego, co robią. Zakład, to jakby jedna wielka rodzina, gdzie każdy ma określone, wytyczone zadania do wykonania. Tak jak w rodzinie są dni pracy, tak są i dni wypoczynku. Są dni świąteczne. Dziś modlimy się za wielką rodzinę pracowników Sanockiego Kopalnictwa Naftowego, w intencji tych, co odeszli na wieczną wartę, których Pan Bóg powołał do siebie i za Was, którzy pracujecie, czy też przeszliście na emeryturę, a którzy kontynuujecie najpiękniejsze tradycje zawodowe..





(...)

„Barbara święta, o górnikach pamięta” – mówi przysłowie. Można to przysłowie odwrócić i powiedzieć: „Górnicy Sanockiego Kopalnictwa Naftowego też pamiętają o św. Barbarze, swojej patronce”.

Dlaczego św. Barbara jest patronką górników?

Legenda mówi, że kiedy Barbara uciekała przed gniewem oszalałego ojca, który z mieczem w dłoni rzucił się w pogoń za swoją córką, kiedy już był bardzo blisko Barbary, nagle otwarła się skała i przesłoniła dziewczynę przed okrucieństwem ojca.

Można powiedzieć, że Pan Bóg ochronił ją w sposób cudowny od gniewu ojca. Ona sama doświadczyła okrucieństwa, przemocy, grożącego jej niebezpieczeństwa. Ona najlepiej rozumie czym jest zagrożenie. Skoro rozumie czym jest zagrożenie życia, to łatwiej jej pomóc innym, ostrzec, wskazać drogę wyjścia. Ona obok naturalnych środków bezpieczeństwa wskazuje na wiarę w Boga, bezgraniczne zawierzenie, zaufanie. Ona uczy spostrzegać niebezpieczeństwa głównie duchowe, te, które zagrażają naszej duszy. Tym niebezpieczeństwem jest grzech w każdej postaci. Ona nam wskazuje, że trzeba stawać po stronie Pana Boga, który jest jakby skałą chroniącą przed niebezpieczeństwem. Skała jest obrazem odporności, wytrwałości, ochrony i bezpieczeństwa. Skała stercząca na pustyni dawała cień zmorzonym wędrowcom, (por. Iz 32,2). Skała mogła kryć w sobie źródło wody, dostarczyć cienia przed upalnym słońcem. Skała, to nade wszystko trwały fundament, twierdza, warownia, ucieczka. Król Dawid jako uciekinier żyjący na pustyni „czcił Boga jako skałę, dającą schro-

nienie”<sup>1</sup>. Modli się Psalmista:

*„Skłoń ku mnie ucho,  
pośpiesz, aby mnie ocalić.  
Bądź dla mnie skałą mocną,  
warownią, aby mnie ocalić.  
Ty bowiem jesteś dla mnie skałą  
i twierdzą;  
przez wzgląd na imię Twoje  
kieruj mną i prowadź mnie!”  
(Ps 31(30),3 n).*

Pan Jezus św. Piotra nazywa „Skałą”, a więc kimś niewzruszonym, człowiekiem o trwałych zasadach, który odegrał wielką rolę w początkach Kościoła. Człowieka, który uważnie słucha słów Bożych, porównał Pan Jezus do budowniczego, który dom swój zbudował na skale, dzięki czemu mógł się oprzeć wszelkim burzom i nawałnicom. Miał bowiem silne fundamenty.

W tych przypadkach „skała” ma pojęcie pozytywne. Ale jest też negatywne znaczenie „skały”. Skały mogą człowiekowi zagradzać wybraną drogę, mogły przeszkadzać w pracy na roli. Skalistą ziemią niszczyła pługi, rośliny posadzone na skalistej ziemi szybko usychały. Najgorzej jednak jest wtedy, kiedy serce człowieka staje się twarde jak skała.

Cóż nam pozostaje? Spróbujmy pojęcie „skały” odnieść do naszego życia. Nasze życie mamy budować na trwałych, niewzruszonych fundamentach, na skale, którą jest sam Jezus Chrystus. On nam daje przekaz Ewangelii, zasady, które są niewzruszone jak skała, na których winniśmy opierać swoje życie i postępowanie. To święci dają nam przykład budowania swojego życia na mocnym fundamencie, na trwałych, niezmiennych zasadach. Ewangelia, niczym skała, chroni nas przed zagrożeniami dnia dzisiejszego, a których jest wiele.



Górnicy, którzy chcą wydobyć skarby ziemi, węgiel, ropę, gaz, nieraz natrafiają na skałę, którą muszą pokonać. Skała nie zawsze jest człowiekowi przyjazna, jak choćby wtedy, kiedy okręt uderza o skałę i roztrzaskuje się jak było w przypadku „Titanica”. Trzeba tylko strzec się serca twardego jak skała, trzeba nam otwierać się na tchnienie Ducha Świętego, który może skruszyć serca twarde jak skała. Dzisiejsza uroczyść stawia nam pytania:

- czy swoje życie opieram na trwałych zasadach nauki Chrystusowej;
  - czym jest dla mnie Ewangelia;
  - czy w życiu kieruję się trwałymi zasadami, które też wyznawała św. Barbara;
  - czy zawsze, a szczególnie w trudnych chwilach, zwracam się do Chrystusa, który jest dla nas oparciem, „Skałą” schronienia?
  - Jakie jest moje serce: wrażliwe, delikatne, a może nieco zatwardziałe? Dziś pyta na o to św. Barbara.
- (...)

**Ks. Andrzej Skiba**

<sup>1</sup> Skała, w: Słownik symboliki biblijnej, Oficyna Wydawnicza „Vocatio” Warszawa 2003, s. 910 n.



## „Odnajdę Twój grób Piłsudczyku”

(C.d. z poprzedniego numeru)

23 sierp. - Wieści z Warszawy przywiózł Dr. Kapellner.  
 29 sierp. - Wieść o rozwiązaniu Tymczasowej Rady Stanu.  
 12 wrzes. - Wieść o utworzeniu Rady Regencyjnej w Warszawie.  
 25 wrzes. - Awantura z powodu agitacji Sujkowskiego za wstępowaniem do Wehrmachtu.  
 15 paźdz. - Wywoływanie Galileuszów  
 20 paźdz. - Awantura z powodu pojawienia się pułkownika Berbeckiego i werbunku do Wehrmachtu.  
 21 paźdz. - Pobicie Kapelana obozowego z powodu werbunku do Wehrmachtu. Interwencja Komendanta Olszamowskiego. Poturbowanie doktora Gondka.  
 27 paźdz. - Wieści o intronizacji Rady Regencyjnej w Warszawie.  
 (...) *Intronizacja! z dawną sławą  
 Wstań! – na tryumf bij! Warszawo!  
 Hej! Piastowy orle biały...  
 Skrzydła twe znów zaszumiąły*

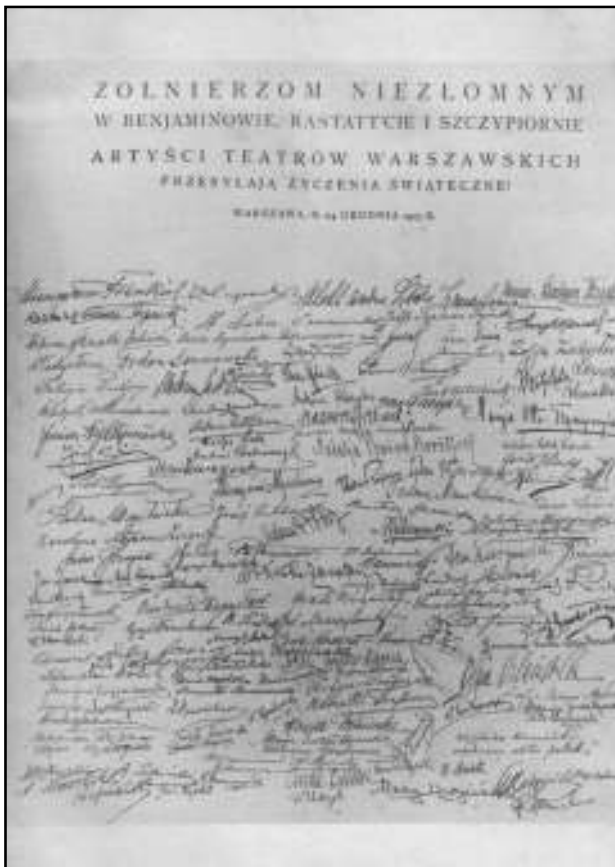
*Na królewskim szlaku chwały  
 Powstań Polsko! Nowa era  
 Błyska z gwałtów Beselera –  
 Polska wstaje – nie umiera...  
 Tyle szczęścia chwil się zbiegło  
 Na tę Polskę „niepodległą”  
 Hymn, parada!... „Beselery”  
 Tworzą strażę i szpalery  
 Artylerja polska bije  
 Zmartwychwstałej w naszym znaku*

.....  
*Niewolniku – Szczypiorniaku!  
 Łańcuch sobie włóż na szyję.*  
 12 listop. - Numeracja internowanych legionistów. Otrzymałem N.1200. Protest ogólny. Numery poniszczono. Prusacy zapowiadają represje. Bez naszytych numerów nie wypuszczają po porcje obiadowe. Nikt nie wychodzi po obiad. Kotły stoją pełne.  
 14 listop. - (środa) rozpoczyna się częściowa głódówka. Rano śniadanie. Po obiad nikt nie wychodzi.  
 15 listop. - Wieczorem chleb i kawa.  
 16 listop. - Rano: chleb i kawa.  
 17 listop. - Zaostrzenie sytuacji. Pru-



*Tkanina z numerem zachowana przez Juliana Gorgonia*

skie warty przed każdym barakiem, wewnątrz bloków. Odpowiadamy głódówką zupełną. Nikt nie wychodzi po chleb ani po kawę. Słabsi mdleją. Pruski Kapelan odczytuje nam list św. Pawła do Rzymian. Niemcy skłonni do ustępstw za cenę uratowania prestiżu. Interwencja Komitetu opieki nad jeńcami w Kaliszu. Wysłannik z Wehrmachtu nakłania do ustępstw. Ze względu na ciężko chorych i osłabionych kolegów, ustępujemy.  
 19 listop. - Jeńcy rosyjscy, krawcy, naszywają na nasze mundury numery. Znaczne poprawienie wikt w obo-



*„Żołnierzom Niezłomnym w Benjaminowie, Rastatt'cie i Szczypiornie Artyści Teatrów Warszawskich przesyłają Życzenia Świąteczne Warszawa D. 24 Grudnia 1917 R.” (kilkaset podpisów, większość czytelnych).*



*Kolejna karta zachowana wśród rodzinnych pamiątek: „Do J.W. Pani Marii Kamockiej”. Żołnierze internowani w Łomży. Łomża 24 maj 1918” (kilkaset podpisów, w dolnej części J. Gorgoń)*

zie. Desynfekcja ogólna. Przygotowanie do wyjazdu do Łomży.

Grudzień - Święta Bożego Narodzenia w obozie internowanych w Łomży. Ucieczki internowanych.”

Kolejna karta zachowana wśród rodzinnych pamiątek:

„Do J.W. Pani Marii Kamockiej\*). W chwili gdy straciliśmy WOLNOŚĆ, a zdawało się, iż zachwiana została WIARA w MOC NARODU, wiara w siły własne – Tyś, Pani, starała się niewolę naszą złagodzić, nieufności osłabić, każdym swym czynem ryjąc zgłoskę w księdze naszej pamięci.

Żołnierze internowani w Łomży. Łomża 24 maj 1918”

(kilkaset podpisów, w dolnej części J.Gorgoń)

14 lipca 1918 roku następuje likwidacja obozu w Łomży i przeniesienie



*Czterorodzinne domki fabryczne nad Sanem, przy ulicy Reymonta (wyburzone w połowie lat 70-tych).*

*W domu po prawej, od strony północnej, zamieszkali Czesława i Julian Gorgoniowie, tu również przyszły na świat ich dzieci: Czesław, Ludmilla i Bogusława.*

opornych do obozu w Benjaminowie. W tym dniu Julian Gorgoń otrzymuje „Pamiątkową odznakę internowania w Szczypiornie-Łomży od dnia 17.7.1917 do dnia 14.7.1918”.

List z 3 października 1918:

„Do: Julian Gorgoń internowany w Benjaminowie p.Zegrze Z. Warsz. Od: B.Jakubiak 1pp 8komp. Ostrów Z. Łomża.

Kochany Gorgońku! Z przykrością dowiaduję się tu od Matczaka, że dotąd jeszcze nie jesteście wolni. Doprawdy, że te papierowe porządki mogą o apopleksję przyprowadzić. Dostałem wczoraj list od Świrskiego. Leży chory na oczy w szpitalu wojskowym we Lwowie. Adresu żadnego z kolegów jeszcze nie mam. Od 1go bm. wszyscy sierżanci jesteśmy plutonowymi, wszystkie inne o szarże normalnie. Do szkoły podchor. przejdę może w połowie tego miesiąca. Wysyłam Wam mizerne 15 marek. Piszcie, jak się Wam żyje. Całuję Was. 3.X.1918. B.Jakubiak”.

26 października Julian Gorgoń zostaje

zwolniony z obozu w Benjaminowie i trzy dni później wyjeżdża do Sanoka. 4 listopada wstępuje do organizującego się Batalionu Strzelców Sanockich, przydział: III Baon Strzelców Sanockich, sierżant sztabowy i podoficer. W dniu 17 lutego 1919 otrzymuje świadectwo zapowiedzi i delegację do ślubu, wydane przez ks.Kapelana Fr. Juszczyka, a 1 marca bierze ślub z Czesławą Jaykówną, w Sanoku, dany przez Ks.Prałata Fr.Matwijkiewicza.

W tym samym miesiącu zostaje uhonorowany **Odnaką „Orlęta” i Dyplomem** o treści:

„Towarzyszowi Broni sierż. sztab. Gorgoniowi Julianowi za dzielność i wierną służbę Ojczyźnie ku pamięci przebytych bojów w obronie Lwowa i kresów wschodnich w r.1918-1919 Odnakę honorową „Orlęta” nadaje.



*Julian Gorgoń (po prawej) - Łomża, 10 czerwca 1918 rok*

niu sierżanta sztabowego i podoficera rachunkowego.

22.1.1920 do 2.3.1920 – 2 Pułk Strzelców Podhalańskich w Sanoku – sierżant szef 2 kompanii.

24 stycznia 1920r. odjeżdża do szpitala polowego w Łucku. Po 9 dniach zostaje odesłany do Kadry 2 p. Strzelców Podhalańskich w Sanoku. Po trzech dniach pobytu w Kompanii rekonwalescentów, rozkazem pułkowym przydzielony do 2 Kompanii jako sierżant - szef Kompanii.

W dniu 2 marca 1920 roku Julian Gorgoń zostaje zwolniony z czynnej służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy. Już nazajutrz staje do pracy jako urzędnik biura rachunkowego „Fabryki Maszyn i Wagonów L.Zieleniewski w Krakowie, Lwowie i Sanoku Tow.Akc.”.

Przydzielone zostaje mu również mieszkanie w jednym z domków fabrycznych przy ulicy Reymonta, gdzie zamieszkuje z rodziną do roku 1927.

(C.d.n.)

*Oprac. Barbara Wanielista*

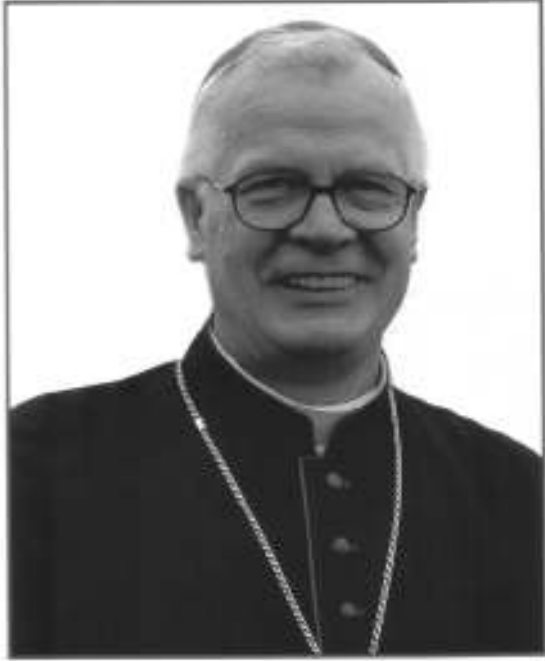


*Czesława Gorgoniowa z dziećmi: Bogusławą (Sławką) i Czesławem w ogródku przydomowym przy ulicy Reymonta.*

## Promocja książki ks. Arcybiskupa

14 grudnia 2006 r.

**Arcybiskup  
Józef Michalik**



Pasterze Kościoła

**Kochać Boga  
rozumieć człowieka**

„Kochać Boga - rozumieć człowieka” to wywiad-rzeka z arcybiskupem Józefem Michalikiem, Przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski, obejmujący swą treścią biografię hierarchy, pracę duszpasterską, a także spojrzenie na współczesne problemy Kościoła, Polski, Europy i świata.

Wypowiedzi Księdza Arcybiskupa przywołują wspomnienia z lat dzieciństwa i młodości, z początków posługi kapłańskiej, studiów w Warszawie, w Rzymie, pracy w Watykanie, lecz dają również odpowiedzi na pytania dotyczące celibatu księży, małżeństw niesakramentalnych, laikatu, Unii Europejskiej, roli Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, a także aktualnych spraw określających życie polskiego społeczeństwa.

**Arcybiskup Józef Michalik** otrzymał święcenia kapłańskie 16 października 2006 r. mija 20 lat od dnia, w którym z rąk **Ojca Świętego Jana Pawła II** przyjął sakrę biskupią, wybierając zawołanie *Numine Tuo Domine* - „Mocą Twoją Panie”. Zatem w jego odpowiedziach na zadawane pytania zawarta jest suma doświadczeń lat kapłaństwa i posługi biskupiej, jak również cenny materiał świadczący o głębokiej duchowości hierarchy i dobrym rozeznaniu w sprawach kultury, gospodarki i polityki współczesnego świata.

Zapewne książka ta będzie dla Państwa ciekawą lekturą.

### PROGRAM:

- 9.00 Program artystyczny w wykonaniu młodzieży ZSP nr 8 w Krosnie  
Oprac. mgr Anna Lichoń, mgr Katarzyna Zajdel
- 9.30 Msza św. w intencji Ojczyzny  
Przewodniczący J.E. Ks. Abp Józef Michalik  
Metropolita Przemyski
- Referaty:
- 10.30 Mgr Mariusz Krzyżtofiński (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymostku)  
- „Stan wojenny w Polsce południowo-wschodniej”
- Ks. dr Elżbieta Stęcałkowska (Uniwersytet Warszawski, Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie)  
- „Solidarność stanu wojennego”
- 11.30 Przerwa na kawę
- 12.00 Ks. prof. dr hab. Stanisław Nabywanski (Uniwersytet Warszawski, WSiP w Białymostku)  
- „Posługa duszpasterska Kościoła w okresie stanu wojennego”
- Dr Krzysztof Kuczmarski (Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymostku)  
- „Przełamanie Służby Bezpieczeństwa wobec Kościoła Katolickiego na terenie województwa śląskiego w latach 80 - tych”

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymostku  
i Podkarpackie Centrum Edukacji Narodowej w Białymostku  
Oddział w Krosnie  
we współpracy  
z Wydziałem Nauk Katolickich Kurii Metropolitańskiej  
w Przemysku,  
Krosnieńską Kapitułą Kolegiacką,  
Zarządem Regionu Podkarpackie NISZ „Solidarność”  
i Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku  
zapraszają

ks. dr Andrzeja Skibę

na sympozjum naukowe

**Stan wojenny w Polsce  
południowo - wschodniej**  
z okazji  
**25 rocznicy wprowadzenia w Polsce  
stanu wojennego**

**Krosno, 13 grudnia 2006 r. (środa)**

Auto im. Jana Pawła II przy Parafii św. Piotra  
i św. Jana z Krakowa w Krosnie

Organizatorzy ze zwołania: ks. Waldemar Jankowiak kontakt 0 913 917 918

ks. Tomasz Grzywna

**Góra  
Przemienienia**

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com